Joanna Kozłowska

Katedra Języków Specjalistycznych
oraz Komunikacji Międzykulturowej
Uniwersytet Łódzki
joanna.kozlowska@uni.lodz.pl

WIELOJĘZYCZNOŚĆ W TŁUMACZENIACH UNIJNYCH NA PRZYKŁADZIE ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ W UJĘCIU INTERDYSCYPLINARNYM

W literaturze przedmiotu można spotkać się z opinią, że tłumaczenia tekstów specjalistycznych, jakimi są teksty prawne służące zarówno komunikacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej instytucji Unii Europejskiej (UE) zasługują na szczególną uwagę i tym samym wyodrębnienie od zasadniczej teorii przekładoznawstwa. Charakter prawny i kulturowy UE jako organizacji zrzeszającej 27 państw europejskich, która w dużym stopniu zdolna jest kształtować porządku prawne poszczególnych krajów, nadaje szczególnie odcień problematyce tłumaczeń wspomnianych tekstów. Wydaje się zatem, że interdyscyplinarne ujęcie interesującej mnie problematyki pozwoli lepiej zrozumieć wzajemne wpływy języka i prawa unijnego. Analizuję wielojęzyczność na przykładzie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE).

Tłumaczenie unijne jako oddzielna kategoria tłumaczenia prawnego

Tłumaczenia prawne¹ zostały szeroko omówione w literaturze z zakresu przekładoznawstwa. Upłynęło wiele lat, w ciągu których przeprowadzono liczne badania i napisano sporo prac, zanim uznano samodzielny i odrębny

¹ Przyjmuję szerokie rozumienie pojęcia „tłumaczeń prawnych”, uwzględniające teksty prawne i prawnicze.

charakter teorii tłumaczeń prawnych, aż w końcu przyznano im pewną niezależność od teorii tłumaczeń języków specjalistycznych, tj. *Language for Special Purposes*. Jednak poszerzanie się UE o nowe kraje implikuje potrzebę spojrzenia na tłumaczenia prawne z perspektywy wielokulturowej i wielojęzycznej. W literaturze wciąż postuluje się zwiększenie uwagi na szczegółową analizę tłumaczeń unijnych. Wbrew pogładowi, zgodnie z którym tłumaczenie prawa unijnego jest łatwiejsze niż przekład między dwoma odrębnymi krajowymi porządkami prawnymi, problematyka ta w rzeczywistości jest znacznie bardziej złożona. Po pierwsze, prawo unijne łączy w sobie zarówno prawo międzynarodowe, jak i krajowe porządki prawne poszczególnych członków UE. Po drugie, system prawa unijnego nie jest jednolitym, stałym systemem prawnym (Kjaer 2007: 70). Tłumaczenia unijne stanowią szeroką, oddzielną kategorię przekładów, która powstała w instytucjach UE na ich potrzeby (Biel 2017: 32). Z tego powodu przekłady tekstów unijnych należy przyporządkować do odrębnej kategorii, jaką są tłumaczenia instytucjonalne (Biel 2017: 32). Należy jednak pamiętać, że takie ujęcie obejmuje przekłady wykonywane zarówno przez wewnętrznych tłumaczy, jak i przez tłumaczy zewnętrznych, którzy wykonują je na zlecenie tych instytucji (Biel 2017: 32). Biel zwraca uwagę, że można analizować tłumaczenia unijne w różnych kategoriach, tj. biorąc pod uwagę kierunek przepływu dokumentów (wówczas dzielimy je na wychodzące i przychodzące). Inne kategorie analizy to gatunek tekstu oraz stopień instytucjonalizacji tłumaczenia – wtedy wyodrębniamy: teksty prawne, prawnicze, administracyjne, informacyjne i techniczne oraz wewnętrzne (Biel 2016: 108).

Tym, co odróżnia UE od innych organizacji międzynarodowych jest fakt współlistnienia aż 24 języków oficjalnych. Takie uregulowanie ma na celu zapewnienie równości wszystkich państw członkowskich oraz ich obywateli. Jak twierdzi Paluszek, zagadnienie równości, będące pojęciem z pogranicza filozofii prawa oraz polityki, można rozumieć wąsko – jako równość w obrębie stosowania prawa oraz szeroko – jako równość w stanowieniu prawa. W przypadku problematyki wielojęzyczności cechującej UE można mówić o każdym z wymienionych aspektów równości prawa, w tym zakazie dyskryminacji (Paluszek 2019: 100). Takie podejście do wielojęzyczności prawa unijnego implikuje zachowanie zasady jednolitej autentyczności wszystkich języków urzędowych UE. Autentyczność kilku języków w przypadku międzynarodowych aktów, traktatów czy umów międzynarodowych nie jest niczym nadzwyczajnym w obrębie prawa międzynarodowego. Dokonuje się zazwyczaj porównania kilku wersji językowych celem dokonania interpretacji. Niekiedy też wersje pierwotne są uznawane za autentyczne, co pozwala na utworzenie tłumaczenia wtórnego (Paluszek 2019: 102). UE wyróżnia się na tym tle teorią tekstów oryginalnych, a także zasadą jedności wielojęzycznego aktu prawnego (Doczekalska 2006,

w: Paluszek 2019: 102). Oznacza ona, że wszystkie wersje językowe są równie ważne i autentyczne, a w przypadku interpretacyjnych wątpliwości żadna nie będzie „bardziej autentyczna”; nie można będzie mówić o wersji „wyjściowej” czy „tylko” tłumaczeniu (Biel 2007: 145).

W literaturze przedmiotu żywe są dyskusje na temat potrzeby przeddefinowania kluczowych pojęć z zakresu przekładoznawstwa dla celów tłumaczeń unijnych, jeśli przyjmiemy ich odrębność od ogólnej teorii tłumaczeń. Uznanie zasady autentyczności wszystkich wersji określonego aktu prawnego wyrażonego w językach urzędowych UE skutkuje zatarciem granicy między oryginalnym tekstem a jego tłumaczeniem (Biel 2016: 109). Proces tworzenia tekstu źródłowego jest złożony, wieloetapowy oraz wielojęzyczny. Tłumaczenie nie odbywa się w jego finalnej części, tylko na każdym etapie procesu tworzenia danego aktu, włączając różne poprawki, konsultacje itp. (Biel 2016: 111–112). Biel (2006: 112) podkreśla, że z uwagi na wyjątkowy charakter całego procesu tworzenia prawa trudno mówić o tłumaczeniu prawnym czy w ogóle o „tłumaczeniu”. Proces ten lepiej charakteryzują określenia: „międzyjęzykowa reprodukcja tekstowa” (*Interlingual text reproduction* – Kjaer 2007: 87) i „wielojęzyczne tworzenie prawa” (*Multilingual drafting* – Stefaniak 2013: 59).

Tekstem docelowym są wszystkie wersje językowe, które przekazują treść aktu prawnego. Zaznacza się, że w przypadku tłumaczeń unijnych dąży się raczej do przekładu zorientowanego na źródło. Nastawienie na odbiorcę finalnego tekstu nie jest tu najważniejsze (Biel 2016: 112). Taka strategia tłumaczenia ma na celu uniknięcie przybliżenia kulturowego danego porządku prawnego, które mogłoby prowadzić do zbyt głębokiego utożsamienia się tłumaczonych pojęć z rodzinnymi pojęciami danego państwa (Biel 2016: 112).

Pojęcie „ekwiwalencji” jako jedno z centralnych pojęć dla teorii przekładoznawstwa również zasługuje na uwagę. W przypadku tłumaczeń prawnych zadaniem tłumacza jest przełożenie treści wyrażonej słowami z jednego porządku prawnego na inny język, który reprezentuje zupełnie inną kulturą prawną. Tym samym „tłumacz poszukuje w systemie prawnym języka docelowego instytucji prawnej, która jest funkcjonalnym odpowiednikiem instytucji będącej desygna-tem nazwy w języku wyjściowym” (Krzywda 2014: 71). Im bliższe są kultury prawne, tym łatwiej jest znaleźć w obu językach odpowiadające sobie ekwiwalenty (Krzywda 2014: 71). W literaturze przedmiotu podkreśla się szczególnie miejsce kwestii porządku prawnego oraz kultury prawnej w odniesieniu do tłumaczeń. Sandrini uważa, że bardziej właściwie byłoby mówić np. o terminologii niemieckiego porządku prawnego niż o „niemieckim języku prawnym” (Sandrini 1999: 30).

W odniesieniu do ekwiwalencji w przypadku tłumaczeń unijnych można mówić o odmiennej i szczególnej sytuacji. Przyjmując za punkt odniesienia

wywierane skutki prawne, Arturo Tosi posługuje się określeniem „obowiązkowa ekwiwalencja prawna”. Jest ono trafne, ponieważ „[...] poszczególne wersje językowe mają taką samą moc prawną [...]” (Biel 2016: 113). Można wręcz mówić o „ekwiwalencji egzystencjalnej”, gdyż sam fakt istnienia zdaje się istotniejszy od funkcji komunikacyjnej (Biel 2016: 113). Kjaer zauważa, że w zakresie, w jakim powstają tzw. luki ekwiwalencyjne teoria przekładoznawstwa wypracowała na przestrzeni lat stałe procedury rekompensujące braki. Te rozwiązania sprawdzają się, ponieważ przyjęto założenie, że w języku wyjściowym istnieje pojęcie, które ma swoje określone znaczenie, jakie podlega tłumaczeniu (Kjaer 2007: 84). Jednak w odniesieniu do tłumaczeń unijnych reguły mające pomóc w niwelowaniu luk przy doborze ekwiwalentów (wiążące się ze stosowaniem zapożyczeń, parafraz czy ekwiwalentów literalnych) mają ograniczone zastosowanie (Kjaer 2007: 85). Pamiętając, że pojęcia prawne są nośnikami pewnej treści danego porządku prawnego (Sandrini 1999: 30), trzeba wziąć pod uwagę, że pojęcia te reprezentują określony „prawniczy obraz świata” (*das juristische Weltbild*) (Gizbert-Studnicki 1993: 310). Nie tylko przedstawiają empiryczny stan rzeczy, ale także kryją instytucjonalny stan faktyczny, który urzeczywistnia się na podstawie określonych norm prawnych. Gizbert-Studnicki twierdzi, że rozumienie danego pojęcia prawnego opiera się na określonych normach prawnych (Gizbert-Studnicki 1993: 30–31).

Powstaje wobec tego pytanie o kształt „prawniczego obrazu świata” w przypadku tłumaczeń unijnych. Kiedy przyjmuje się założenie mówiące o równej autentyczności dla wszystkich języków urzędowych UE i zasadę „identycznego znaczenia” (*identical-meaning-principle*) (Kjaer 2007: 85), wówczas pojawia się pole do dyskusji mającej zdefiniować to pojęcie na potrzeby tłumaczeń unijnych.

Interdyscyplinarność w tłumaczeniach unijnych

Warto podkreślić, że badanie języka prawnego UE jedynie z perspektywy językowej, bez uwzględnienia dorobku doktryny prawnej, mogłoby zostać zwieńczone jedynie połowicznym sukcesem. W literaturze przedmiotu postuluje się interdyscyplinarny charakter badań nad tłumaczeniami prawnymi (Engberg, Biel 2013: 2). Pojęcie interdyscyplinarności jest jednak nieostre i wieloznaczne (Walczak 2016: 114). Przyjmuje się, że interdyscyplinarność to „własność nauki lub niektórych jej fragmentów”, cecha działalności badawczej, a także wiedza uzyskana w wyniku prowadzenia tej działalności (Walczak 2016: 115). Walczak wymienia kilka konstytutywnych elementów badań interdyscyplinarnych, tj.: 1) procesualny charakter badań; 2) istnienie dyscyplin lub wyspecjalizowanych dziedzin wiedzy, które reprezentują „dyscyplinarną

perspektywę” lub sposób podejścia do problemu; 3) integracja wyników uzyskanych w ramach poszczególnych dyscyplin; 4) pełniejsze (zintegrowane/integralne i ukierunkowane) rozumienie lub rozwój poznania jako cel (Walczak 2016: 115).

Złożony charakter interdyscyplinarnych badań oraz ich celów pozwala na zdefiniowanie nowych problemów oraz dokładniejsze ich poznanie. Wiedza z kilku dziedzin umożliwia szersze spojrzenie i udostępnia więcej możliwych narzędzi badawczych. Nie bez powodu nauka interdyscyplinarna nazywana jest „śmiałą nauką” (*bold science*), „wielką nauką” (*big science*) i „nauką nowych związków” (*science of new connections*). Jak twierdzi wspomniana autorka, ten rodzaj nauki „przewycięża poszufladkowanie i chwyta kontekstową złożoność świata”. Ponadto należy zauważyć, że możliwa jest integracja wiedzy zmierzająca do ujednolicenia terminologicznego czy „scalenia” założeń różnych dyscyplin, a tym samym do powstania ostatecznie nowej dyscypliny (Walczak 2016: 118). Tak można powiedzieć np. o stosunkowo nowej dyscyplinie naukowej, jaką jest jurslingwistyka, będąca połączeniem dwóch dziedzin – prawa i lingwistyki. Warto dodać, że przed powstaniem wspomnianego kierunku dominowała dwutorowość badań nad językiem prawnym. Z jednej strony powstawały prace napisane przez prawników, z drugiej strony pojawiały się opracowania lingwistów. Takie dualistyczne podejście można było zauważyć np. w niemieckim języku prawnym do lat osiemdziesiątych XX wieku (Siewert 2010: 16). Obecnie istnieje tendencja do scalania i łączenia badań w zakresie obu dyscyplin celem lepszego poznania języka prawa. McAuliffe wspomina przykładowo o interdyscyplinarności badań w odniesieniu do orzeczeń TSUE (2014), a Vogel analizuje obecne i przyszłe kierunki badań jurslingwistyki (Vogel 2017: 209–232).

Można zatem stwierdzić, że ocena języka instytucji UE nie da pełnego obrazu problematyki, jeśli badania będą przeprowadzane jedynie z perspektywy językoznawczej (przekładoznawstwa). W literaturze przedmiotu wysuwa się więc postulat, aby tłumaczenia prawne poddać analizie nie tylko w ujęciu przekładoznawstwa, ale również w oparciu o naukę o prawie. „Hybrydowy charakter jurslingwistyki” to umożliwia, gdyż – jak zauważa Sobieszewska – nauka ta

wymaga spojrzenia na przedmiot badań z dwóch różnych perspektyw: prawa i językoznawstwa. Z jednej strony obejmuje zagadnienia ciekawe i ważne z punktu widzenia studiów nad językami specjalistycznymi, tj. tłumaczenia tekstów prawa, [...] terminologię prawa, analizę dyskursu, strukturę i semantykę tekstów prawa itp. Z drugiej natomiast jurslingwistyka jest niezwykle istotna dla prawników przy interpretacji przepisów prawa unijnego i krajowego, szczególnie wtedy, gdy pojawiają się błędy w tłumaczeniu (Sobieszewska 2015: 128).

Wspomniana autorka popiera swoją tezę przykładem niepoprawnej implementacji dyrektywy „znakowej” nr 2008/95 do polskiego porządku prawnego, tj. art. 296 ust. 2 pkt 3 – pominięto bowiem przesłankę uzasadnionych powodów. Zresztą po dokładnej analizie porównawczej trzech wersji językowych tej dyrektywy – tj. angielskiej, polskiej i francuskiej – okazało się, że tłumaczenie na język polski również jest wadliwe (Sobieszewska 2015: 128).

Należy zatem uznać, że tłumaczenia unijne wymuszają szerokie, wieloperspektywiczne spojrzenie na język instytucji UE. Biel i Engberg postulują interdyscyplinarną integrację wyników badań i spojrzeń na dziedzinę, aby pozyskać wielopłaszczyznowy obraz przekładów (Biel, Engberg 2013: 2). Engberg zauważył, że w literaturze podkreśla się korelację między wynikami badań z zakresu komparatystyki prawnej a komparatystyką językową (Engberg 2013: 11). Okazuje się, że zarówno porównanie norm prawnych, jak i zestawienie językowe dwóch różnych pojęć może przynieść ważne informacje, które umożliwią lepszą jakość przekładu (Engberg 2013: 11). Ponadto wydaje się, że wiedza z zakresu prawoznawstwa – np. reguł wykładni prawa – będzie mieć istotne znaczenie w lepszym poznaniu charakteru tłumaczeń unijnych. Należy zatem wnioskować, że połączenie wiedzy z wielu dyscyplin prawnych – np. komparatystyki prawnej, prawoznawstwa, prawa unijnego – czy z zakresu językoznawstwa – teorii tłumaczeń, teorii języków specjalistycznych czy językoznawstwa korpusowego – może przyczynić się do nowego ujęcia tłumaczeń unijnych i „uniezależnienia się” od przekładoznawstwa.

Wielojęzyczność w TSUE

Na osobną uwagę zasługuje kwestia tłumaczeń w TSUE, gdyż w tym przypadku trudno mówić o jednakowej autentyczności poszczególnych wersji orzeczeń – językiem roboczym sądu jest język francuski, a językiem „oficjalnym” jest język, w którym odbywa się postępowanie sądowe (Kjaer 2007: 77). Wielojęzyczność w kontekście tej instytucji ma ogromne znaczenie. Przede wszystkim pojawia się kwestia chronionej przez Unię zasady równości – także w odniesieniu do języków – tj. możliwości występowania przed sądem w dowolnym języku urzędowym UE. Należy mieć jednak wciąż na uwadze, że sąd rozpatruje sprawę i obraduje głównie w języku francuskim (McAuliffe 2013). Orzeczenia sporządzane są przez referendarzy, których ojczystym językiem nie jest język francuski – w związku z tym powstałe teksty cechuje pewnego rodzaju sztuczność, nienaturalność w odbiorze (McAuliffe 2013). Jak podkreśla McAuliffe, referendarze są ograniczeni nie tylko czasowo, ale również ograniczają ich utarte formuły językowe, które są powtarzane w kolejnych

orzeczeniach (McAuliffe 2013). Co więcej, język używany w TSUE nie jest „prawdziwym” językiem francuskim, ale „odseparowanym” na potrzeby sądu swoistym odłamem francuskiego. Greczner uważa, że w prawie unijnym nie ma reguły sądowego precedensu w rozumieniu kultury *common law*, ponieważ katalog źródeł prawa na terenie UE nie przewiduje orzeczeń TSUE. Ponadto, jak twierdzi ten autor: „Trybunał nie jest wszakże bezwzględnie związany swoimi wcześniejszymi decyzjami, mimo że bardzo często się na nie powołuje” (Greczner 2008: 256–264). Powstaje pytanie – sformułowane przez McAuliffe – czy, wobec powyższych uwag dotyczących prawa UE, język, w tym przypadku język TSUE, nie buduje „lingwistycznych precedensów”, tj. językowych formuł, reguł powielanych w kolejnych orzeczeniach? Czy język nie wywiera ograniczającego wpływu na rozwój orzecznictwa UE? Jak zauważa sama autorka, większość literatury dotyczącej precedensu w prawie UE pomija ten lingwistyczny aspekt, skupiając się raczej na logice prawniczej, która kryje się za rozumowaniem sądu wydającego orzeczenie (McAuliffe 2013). Wobec tego słuszny wydaje się postulat, aby szerzej przyjrzeć się roli języka w tworzeniu orzecznictwa w kulturze wielojęzyczności. W udzielaniu odpowiedzi na te pytania może okazać się pomocny EUCLCORP, korpus orzecznictwa zawierający orzeczenia nie tylko TSUE, lecz również sądów wyższych i konstytucyjnych państw członkowskich UE (Trklja, McAuliffe 2018: 217–218).

W literaturze wciąż podnosi się kwestie dotyczące charakteru orzeczeń TSUE i ich wpływu na orzecznictwo krajów członkowskich. Należy podkreślić, że TSUE nie jest sądem „nadrzędnym” względem pozostałych sądów państw należących do UE, ale sądem stanowiącym część krajowych struktur orzecznictwa (Komarek 2007: 484). Wśród wielu właściwości TSUE na szczególną uwagę zasługuje orzekanie w postępowaniu prejudycjalnym. Zgodnie z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE sądy krajowe są uprawnione do skierowania pytania do TSUE w sytuacjach, kiedy wykładnia prawa pochodnego czy wtórnego jest niejasna, a w przypadku, gdy taka wątpliwość pojawia się w przypadku sprawy zawisłej przed sądem krajowym, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu zgodnie z prawem wewnętrznym, sąd ma obowiązek skierować takie pytanie do TSUE. To właśnie ten rodzaj postępowania niespornego stanowi najszerszą podstawę do badań odnoszących się do wykładni i interpretacji. W odniesieniu do postępowań prejudycjalnych podnosi się w literaturze aspekt dialogu między sądami, który jest inherentną cechą rozwoju prawa UE od samego początku jej istnienia (Czaplińska 2017: 298). Paluszek potwierdza dialogowy charakter współpracy między sądami (Paluszek 2019: 24). W obszarze tego dialogu sąd krajowy, który otrzyma odpowiedź w ramach postępowania prejudycjalnego od TSUE jest związany decyzją, ponieważ celem sądowej kooperacji między sądami krajowymi a TSUE jest zapewnienie jednakowego stosowania prawa

wspólnotowego we wszystkich krajach członkowskich (Czaplińska 2017: 301). W literaturze przedmiotu zauważa się, że ten obligatoryjny charakter obowiązku skierowania pytania w postępowaniu prejudycjalnym może stanowić argument do zanegowania dyskursywnego charakteru postępowania prejudycjalnego – zakłada się bowiem, że nie można mówić o dialogu, jeśli istnieje jakikolwiek odgórny „nakaz”. Czaplińska twierdzi jednak, że sam TSUE wielokrotnie podkreślił w swoich orzeczeniach dialogowy charakter pytań prejudycjalnych między sądami krajowymi a TSUE, jak np. w orzeczeniu *Kühne & Heitz* czy *Cartesio* (Czaplińska 2017: 303–304).

Ponadto mając na względzie, że adresatem orzecznictwa TSUE są kraje członkowskie UE (Łachacz, Mańko 2013: 86), należy udostępnić orzeczenia w każdym języku urzędowym Unii. Z tej racji, iż UE składa się z wielu kultur prawnych, istnieje ryzyko, że znaczenia terminów użytych w tekście orzeczeń mogą zostać przypisane do określonej kultury prawnej. Zadaniem TSUE jest więc zapewnienie jednolitości stosowania prawa unijnego w poszczególnych państwach (Paluszek 2019: 15). TSUE powierza tłumaczenia w tej instytucji prawnikom-lingwistom, którzy mając wiedzę z zakresu tłumaczeń i prawa, są w stanie najlepiej zrozumieć intencję Trybunału i przekazać treść jego decyzji w danym języku państwa członkowskiego. Wydaje się, że nie ma lepszego sposobu, niż powierzenie tego zadania krajowym prawnikom, którzy nie tylko swobodnie poruszają się w danej kulturze prawnej, ale również potrafią umieścić dane zagadnienie (a tym samym pojęcie) w szerszej, międzynarodowej perspektywie. Rola lingwistów-prawników sprowadza się do tłumaczenia nie tylko orzeczeń, ale wszystkich pozostałych dokumentów wewnętrznych i zewnętrznych TSUE – nakazów, opinii zapytań w postępowaniu prejudycjalnym itp. (McAuliffe 2016: 11). McAuliffe nazywa lingwistów-prawników „niewidzialnymi tłumaczami”, bez wkładu których tworzenie wielojęzycznego orzecznictwa nie byłoby możliwe (McAuliffe 2016: 12).

Wnioski

Tłumaczenia unijne uzyskały pewną niezależność od ogólnej teorii przekładoznawstwa z uwagi na szczególny charakter UE – wszystkie urzędowe wersje aktów prawnych mają bowiem, w myśl zasady jednakowej autentyczności, równą moc prawną. Niektóre kluczowe pojęcia wciąż jednak wymagają przededefiniowania, dostosowania do potrzeb tłumaczeń w instytucjach unijnych. Wielojęzyczność w organach UE jest przedmiotem badań nie tylko językoznawczych, ale również prawnych; poddawana jest analizie badaczy reprezentujących takie dyscypliny, jak np. prawoznawstwo, komparatystyka prawna,

przekładoznawstwo czy jurslingwistyka. Szerokie zainteresowanie tą problematyką sprzyja interdyscyplinarności badań nad wielojęzycznością w instytucjach UE, która umożliwia stawianie nowych pytań i wykorzystanie osiągnięć badawczych z różnych dziedzin. Takie wielopłaszczyznowe podejście jest pożądane w badaniach, w szczególności w odniesieniu do orzecznictwa TSUE. Różnorodność kultur prawnych UE i problem wielojęzyczności skłaniają do analizowania zależności oraz wpływu języka na rozwój orzecznictwa TSUE z uwagi na zasadę jednolitości stosowania praw unijnego.

Bibliografia

- Biel Ł. (2006), *Translation of multilingual EU legislation as a sub-genre of legal translation*, [w:] D. Kierzkowska (red.), *Court Interpreting and Legal Translation in the Enlarged Europe*, Warszawa.
- Biel Ł. (2014), *Lost in the Eurofog: The Textual Fit of Translated Law*, Frankfurt am Main.
- Biel Ł. (2016), *Tłumaczenie prawa unijnego a centralne pojęcia przekładoznawstwa*, „Między Oryginałem a Przekładem”, nr 3, s. 107–119.
- Biel Ł., Engberg J. (2013), *Research models and methods in legal translation*, <https://lans-tts.ua.ac.be/index.php/LANS-TTS/issue/view/5> (dostęp: 26.01.2020).
- Czaplińska A. (2017), *The preliminary reference procedure as an instrument of judicial dialogue in the EU – the CEE perspective*, [w:] A. Wyrozumska (red.), *Transnational Judicial Dialogue on International Law in Central and Eastern Europe*, Łódź.
- Engberg J. (2013), *Comparative law for translation: the key to successful mediation between legal systems*, [w:] A.A. Borja, R.F. Prieto (red.), *Legal Translation in Context: Professional Issues and Prospects (New Trends in Translation)*, Bern 2013.
- Gizbert-Studnicki T. (1993), *Das Problem des Übersetzens und das juristische Weltbild*, [w:] A.P. Frank, K.J. Maaß, F. Paul, H. Turk (red.), *Übersetzen, verstehen, Brücken bauen. Geisteswissenschaftliches und literarisches Übersetzen im internationalen Kulturaustausch*, Berlin.
- Grecznier B. (2008), *Wpływ orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na europejskie prawo telekomunikacyjne*, Wrocław.
- Kjaer A.L. (2007), *Legal translation in the European Union: a research field in need of a new approach*, [w:] K. Kredens, S. Goźdz-Roszkowski (red.), *Language and the Law: International Outlooks*, Frankfurt am Main.

- Krzywda J. (2014), *Terminologia języka prawnego i strategie translatorskie w przekładach kodeksu spółek handlowych na język niemiecki*, Kraków.
- Łachacz O., Mańko R. (2013), *Multilingualism at the Court of Justice of the European Union: theoretical and practical aspects*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric”, t. 34(47), s. 75–92.
- McAuliffe K. (2013), *Precedent at the Court of Justice of the European Union: the linguistic aspect*, „Current Legal Issues”, t. 15, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2208710 (dostęp: 14.02.2020).
- McAuliffe K. (2014), *Translating ambiguity*, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2594641 (dostęp: 26.01.2020).
- McAuliffe K. (2016), *Hidden translators: the invisibility of translators and the influence of lawyer-linguists on the case law of the Court of Justice of the European Union*, „Language and Law/Linguagen e Direito”, t. 3(1), s. 5–29.
- Paluszek K. (2019), *Komparatystyka językowa jako narzędzie interpretacyjne Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, Warszawa.
- Sandrine P. (1999), *Translation zwischen Kultur und Kommunikation: Der Sonderfall Recht*, [w:] P. Sandrine (red.), *Übersetzen von Rechtstexten. Fachkommunikation im Spannungsfeld zwischen Rechtsordnung und Sprache*, Tübingen.
- Sobieszewska M. (2015), *Juryslingwistyka: między językiem a prawem*, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. XXIV(4), s. 123–131.
- Siewert K. (2010), *Semantische Analyse juristischer Fachwörter am Beispiel der Terminologie des Handelsrecht. Eine deutsch-polnische kontrastive Studie*, Bydgoszcz.
- Trklja A., McAuliffe K. (2018), *The European Union case law corpus (EUCL-CORP) – a multilingual parallel and comparative corpus of EU court judgments*, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3134457 (dostęp: 26.01.2020).
- Vogel F. (2017), *Untersuchungsfelder und Zugänge der Rechtslinguistik*, [w:] E. Felder, F. Vogel (red.), *Handbuch Sprache im Recht*, Berlin – Boston.
- Walczak M. (2016), *Czy możliwa jest wiedza interdyscyplinarna?*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 1(207), s. 113–126.

Joanna Kozłowska

**MULTILINGUALISM IN TRANSLATIONS OF THE EU – THE CASE
LAW OF COURT OF JUSTICE OF THE EUROPEAN UNION IN THE
INTERDISCIPLINARY PERSPECTIVE**

(Summary)

Multilingualism has been considered one of the most crucial features of the European Union. The constant development of that international organisation calls for a new perspective on the legal translation in the European Union. It is argued that the distinctive nature of the EU translation should be regarded as a reason for separating it from the theory of legal translation. It is also suggested that the EU translation should be approached from the interdisciplinary perspective as it may provide a broader field of research. Furthermore, such perspective may contribute to a better understanding of the influence of language on the development of the EU case law and it may lead to a better recognition of linguistic precedents in the judgements of the Court of Justice of the European Union.

Keywords: multilingualism, translation, EU, Court of Justice of EU, precedent, interdisciplinary